



DETALE

PRODUKT

Rogue Audio Cronus
Magnum III

RODZAJ

Wzmacniacz
zintegrowany

WAGA

25kg

CENA

26.560zł

WYMIARY

(SxGxW)
455x445x170mm

DYSTRYBUCJA

Audiofast
www.audiofast.pl

Rogue Audio Cronus Magnum III

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



Lampowa integra Cronus Magnum III marki Rogue Audio powinna zadowolić nawet wymagających słuchaczy

Spośród trzech wzmacniaczy zintegrowanych znajdujących się w aktualnej ofercie amerykańskiej marki Rogue Audio, Cronus Magnum III jest z jednej strony najbardziej typowy (choć w pełni lampowy), a z drugiej – na tle hybryd Sphinx 3 i Pharaoh

II, które łączą lampy w przedwzmacniaczu z końcówkami mocy w klasie D – nieoczywisty.

Budowa

Cronus Magnum III jest tak... brzydki, że aż piękny. Z odsłoniętymi transformatorami wygląda surowo,

^ a nawet trochę dziko. Obudowę, szeroką i głęboką, a jednocześnie niewysoką, pomalowano czarnym lakierem proszkowym, co tylko wzmacnia ascetyczność projektu. Na tym tle obrabiana maszynowo aluminiowa ścianka przednia wygląda prawie luksusowo. Dużemu mechanicznemu włącznikowi towarzyszy dioda (tuż po włączeniu świeci na czerwono, co oznacza rozgrzewanie lamp, by po chwili zmienić kolor na niebieski, informując o ich gotowości do pracy), spory odbiornik podczerwieni, wyjście słuchawkowe 6,3mm i trzy bardzo przyjemne w użytkowaniu aluminiowe gałki: wybierak źródła, pokrętko balansu oraz głośności.

Większą uwagę, co zresztą całkiem zrozumiałe, przykuwa panel górny, z którego z przodu częściowo wystają lampy

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 100W (Ultralinear), 55W (Triode)
- Lampy: 4x KT120, 2x 12AX7, 3x 12AU7
- Pasma przenoszenia: 5Hz–30kHz (± 1 dB)
- Zniekształcenia THD: $< 0,1\%$
- Czułość wejściowa: 1.0V RMS
- Wejścia: 4 pary RCA (phono MM/MC 45dB i 60dB wzmocnienia, 3x liniowe)
- Wyjścia: 2x pre-out (fixed i variable), słuchawkowe 6,3mm, pojedyncze głośnikowe
- Wzmacniacz słuchawkowy: 2W, impedancja wyjściowa 32 Ω
- Układ slow-start przy włączaniu
- Metalowy pilot (opcjonalnie)

pracujące w sekcji przedwzmacniacza i sterującej (dwie 12AX7 oraz trzy 12AU7; standardowo wzmacniacz jest wyposażony w bańki wyprodukowane przez słowacką firmę JJ Electronics, ECC803S, ECC802S oraz ECC82, ale w testowanym egzemplarzu zamieniono je na triody PrimaLuny). Dalej umieszczono lampy mocy, czyli cztery tetrody KT120 rosyjskiego Tung

„Najlepsze jednak było to, że nawet bardzo głośne słuchanie nie wywoływało uczucia znużenia”

Sola (po dwie na kanał), elektrolity marki Nippon Chemi-con: dwa 1200 μ F (w filtrze anodowym) oraz dwa 3900 μ F (dla napięć żarzenia), okienko analogowego wskaźnika prądu spoczynkowego lamp mocy, klapkę, pod którą schowano dwupozycyjne przełączniki „Set”/„Use” oraz miniaturowe śrubki-potencjometry do ustawienia wartości prądu dla lamp (powinna wynosić ok. 35mA; służący do regulacji śrubokręt Vishay umieszczono za transformatorem zasilającym), potężne trafo z rdzeniem E-I (z lewej) oraz dwa transformatory wyjściowe (z prawej strony).

Na tylnej ścianie znalazły się pojedyncze terminale głośnikowe (fabrycznie ustawione na 8 Ω ; dla kolumn 4-omowych można ustawić oporność 4 Ω , ale wymaga to pewnego „zacięcia technicznego”), gniazda zasilania i głównego bezpiecznika, cztery wejścia RCA (jedno dla gramofonu z wkładką MM lub MC oraz trzy liniowe), dwa



wyjścia z przedwzmacniacza (o stałym i regulowanym poziomie), a ponadto zacisk uziemienia oraz przełącznik trybu pracy lamp (Ultralinear/Triode).

Układ elektroniczny umieszczono na jednej dużej płytce drukowanej, która wypełnia przednią część obudowy (przed transformatorami). Uwagę zwracają m.in. ceramiczne podstawki lamp oraz wysokiej jakości elementy, jak np. rezystory Vishaya czy kondensatory Mundorfa.

Uzupełnieniem wyposażenia Cronusa jest pilot – solidny, metalowy i całkiem ergonomiczny sterownik z zaledwie trzema przyciskami (mute, głośniej i ciszej). Niestety jest opcjonalny – za przyjemność regulowania głośnością z kanapy trzeba zapłacić ponad 1 tys. złotych. Możliwe jest także dokupienie metalowej osłony na lampy (ponad 2 tys. złotych).

Jakość dźwięku

Cronus dotarł do mnie w pełni „uformowany” – nie było potrzeby przygotowania go do testu, wygrzewania

czy docierania, aby nabrać pełni możliwości brzmieniowych. Być może właśnie dlatego to, co usłyszałem, było tak zaskakujące i w jakimś sensie rozbijające. Od pierwszych sekund odsłuchu wzmacniacz ten zachwyił mnie niezwykle witalnym, energicznym i dynamicznym dźwiękiem. W ślepych testach raczej nie pomyślałbym o tym, że to może być „lampowiec”, aczkolwiek stwierdzenie, że Cronus udaje tranzystor byłoby grubym nieporozumieniem.

Jeśli testowanego urządzenia od samego początku słucho się przede wszystkim dla przyjemności, to oznacza to tylko jedno – jest ono wyjątkowe. Składa się na to kilka elementów. Przede wszystkim Magnum III jest wzmacniaczem niebywale uniwersalnym. Od razu stało się dla mnie jasne, że w trybie Ultralinear rozgrzewka z ECM-owskimi pejzażami, gdzie po polu hula wiatr, nie ma sensu. Nie chodzi o to, że Cronus sobie z nimi nie radzi, wręcz przeciwnie – takie „smuty” wciąga nosem na śniadanie, prezentując przy tym



ZŁĄCZA



1 Wyjścia głośnikowe

2 Przełącznik trybu pracy lamp Ultralinear/Triode

3 Wejścia RCA: trzy liniowe i Phono dla gramofonów z wkładkami MM/MC

4 Wyjścia o stałym (Fixed) i regulowanym (Var) poziomie

5 Gniazdo zasilające

pięknie nasycone, żywe, witalne barwy, całkiem sensowną przestrzeń i mnóstwo subtelności pojawiających się czy to na pierwszym, czy na dalszych planach. Rzecz jednak w tym, że potrafi znacznie więcej i jasno daje to do zrozumienia. Dlatego tym razem na warsztat chętnie wzięłem nagrania obfitujące w bas, jak np. „M2” Marcusa Millera, a następnie coś mocniejszego, co teoretycznie

powinno być gwoździem do trumny wzmacniacza lampowego, choćby z racji dosyć specyficznej produkcji – mowa o „72 Seasons” Metalliki. Wzmacniacz Rogue’a bez trudu poradził sobie zarówno z gęstymi partiami granymi na basie elektrycznym – okazało się, że potrafi zejść naprawdę nisko, oddać wiele niuansów kryjących się w dolnych rejestrach i bardzo dobrze kontrolować dźwięki – jak i ścianą

ciasnym, stłoczonym gitar – ku mojemu zaskoczeniu nawet tak wydawałoby się jednoplanowe granie przekazywał w sposób czysty, w miarę możliwości rozseparowany i uporządkowany.

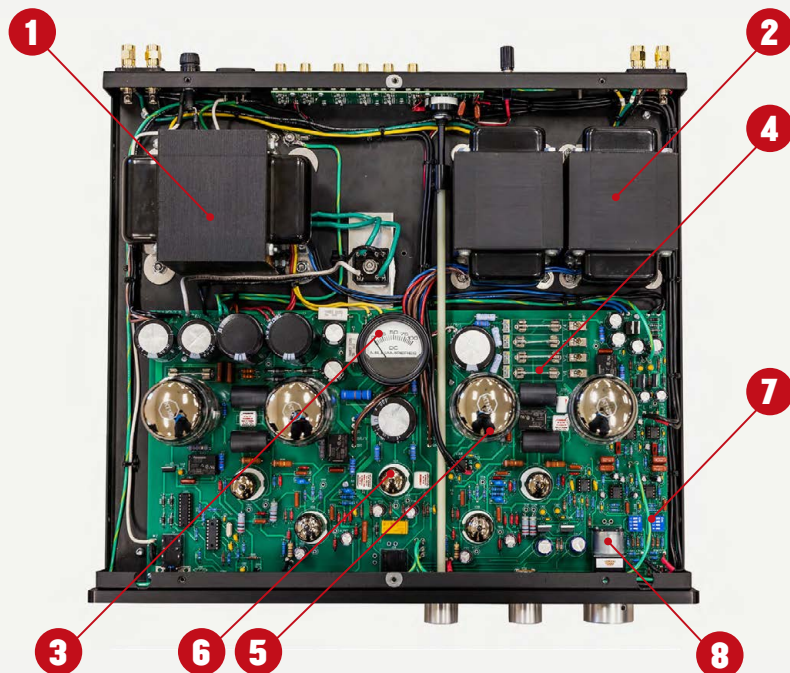
Najlepsze jednak było to, że nawet bardzo głośne słuchanie nie wywoływało uczucia zmęczenia. Mało tego, co chwila walczyłem z przemożną chęcią podkręcania pokrętki głośności. Nie na wiele się to jednak

zdało: próby wprawienia Cronusa w stan kompresji spełzły na niczym.

Bas Cronusa Magnum III jest obfity – nie brzmi twardo ani sucho – a zarazem całkiem konturowy, dzięki czemu nawet w przeciętnie zaadaptowanym akustycznie pomieszczeniu odsłuchowym nie powinny pojawiać się żadne niepożądane rezonanse. Warunek jest jeden i to dosyć oczywisty – trzeba wybrać tryb ultraliniarny, bo w triodowym rzadzi średnica, a skraje pasma są trochę wycofane. Oprócz tego wzmacniacz Rogue’a bardzo dobrze różnicuje barwę instrumentów i umiejętnie lokuje je na scenie dźwiękowej, pokazując sporo niuansów związanych np. z artykulacją (Jorge Roeder „El Suelo Mío”; FLAC 16/44,1).

Średnica i górne rejestry brzmią w sposób płynny, niewymuszony, bardzo szczegółowy i bardzo dynamiczny. Jeśli ktoś uzna, że ogólny charakter średnicy tego wzmacniacza jest mało wciągający, to w pierwszej kolejności powinien przyrzeć się odtwarzaczowi. Z odpowiedniej klasy

UKRYTE TECHNOLOGIE



1 Transformator zasilający

2 Transformatory wyjściowe

3 Wskaźnik prądu spoczynkowego lamp mocy

4 Przełączniki „Set”/ „Use” oraz miniaturowe śrubki-potencjometry do ustawienia wartości prądu dla lamp

5 Lampy mocy: cztery tetrody KT120 rosyjskiego Tung Sola (po dwie na kanał)

6 Lampy w sekcji przedwzmacniacza i sterującej: dwie 12AX7 oraz trzy 12AU7

7 Przełączniki do zmiany konfiguracji przedwzmacniacza (phono gain – MM/MC) oraz ustawienia wartości obciążenia

8 Zmotoryzowany Alps



źródłem (podczas testu był to streamer/ DAC Rose RS250A, a także DAC dCS-a Lina wraz z dedykowanym zegarem taktującym MasterClock; system był spięty świetnymi „drutami” Atlasa: interkonektem Mavros Ultra Grun (połączenie z niezależną masą) i głośnikowym Arran Transpose Grun, a prąd przez listwę Eos Modular 4.0 podawały Eosy 4dd) staje się oczywiste, że Cronus oferuje brzmienie w dużym stopniu przezroczyste, niezakłamujące reprodukcji sygnału. Ekscytująco zabrzmiały zarówno niewielkie składy jazzowe (Myriam Alter „If”; FLAC

16/44,1), jak i gęsto zaaranżowane partie orkiestrowe muzyki symfonicznej (Royal Philharmonic Orchestra/Leibowitz – Moussorgsky „The Power Of The Orchestra”). Na samplerze „Nagra 70th Anniversary Collection” w utworze „Drum Sound Check; Dynamics Demo” (DSD128) Cronus kapitalnie oddał dynamikę, lokalizację i barwę każdego elementu zestawu perkusyjnego. Z kolei album „Raíces (Pure DSD)” okazał się doskonałym materiałem do tego, by śledzić poczynania muzyków na scenie – wzmacniacz precyzyjnie rozmieścił źródła pozorne, skupiając się głównie na pierwszym planie, ale też dając odczuć aspekt głębi i szerokości sceny dźwiękowej w nagraniu zarejestrowanym na tzw. „setkę”.

Godne podkreślenia jest także to, że Cronus Magnum III odznacza się dużymi zdolnościami analitycznymi. Potrafi rozłożyć brzmienie na mnóstwo drobnych elementów, przy czym analiza, jakiej dokonuje, nie powoduje najmniejszego dyskomfortu. Wysokie tony brzmią

w sposób zdecydowany, charakteryzują się żywą, wciągającą barwą i witalnością, która nadaje niektórym nagraniom nowego blasku i mocy. Niemniej dźwięk jest daleki od jaskrawości czy natarczywości. Z jednej strony Cronus bardzo dojrze różnicuje nagrania, a z drugiej jego brzmienie przez cały czas pozostaje spójne i homogeniczne.

Podsumowanie

Cronus Magnum III prezentuje neutralne, absolutnie niewymuszone, zadziwiająco barwne, żywiołowe i dynamiczne brzmienie. Ten wzmacniacz to prawdziwa petarda.

Rekomendacja!

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE



audiofast

www.audiofast.pl

Firma Audiofast od ponad 20 lat dostarcza najwyższej jakości sprzęt high-end audio. W swoim portfolio ma wiele uznanych marek, które są adresowane do najbardziej wymagających, wyrafinowanych audiofilów. W dystrybucji firmy znajdują się tacy producenci jak: Wilson Audio, Dan d'Agostino, Audio Research, Gryphon Audio Design, PrimaLuna, Grimm Audio, Thixar, dCS, Usher Audio...



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Żywe barwy i wrywająca z butów dynamika sprawiają, że Cronus potrafi stworzyć wiarygodne wrażenie uczestnictwa w odtwarzanym wydarzeniu muzycznym

MINUSY: Jego ascetyczny wygląd nie każdemu przypadnie do gustu

OGÓLEM: Cronus Magnum III to wzmacniacz z klasą. Warto skonfrontować jego możliwości nie tylko z własnymi upodobaniami, ale także z utrwalonymi stereotypami „lampowców”

OCENA OGÓLNA

